

Małgorzata Dolistowska*

MIASTA WIELOKROTNEGO ZAPISU – IKONOSFERA NOWYCH PRZESTRZENI TOŻSAMOŚCI

CITIES OF MULTIPLE RECORDING – ICONOSPHERE OF NEW SPACES OF IDENTITY

Artykuł poświęcono rozważaniom nad wybranymi aspektami problematyki przeobrażeń współczesnej przestrzeni miejskiej i jej ikonicznych desygnatów. Postawione zostało pytanie o miejsce i rolę architektury w strukturze przeobrażającego się nieustannie miasta-palimpsestu.

Słowa kluczowe: miasto, tożsamość miejsca, przestrzenie tożsamości, ikonosfera, palimpsest

This article is devoted to dissertations on some aspects of the complex problem of the transformation contemporary city's space and its iconic signs. Attention was paid to the role and place of the architecture in the structure of the palimpsest-city.

Keywords: city, identity of a place, spaces of identity, iconosphere, palimpsest

We współczesnych badaniach nad strukturą miasta jednym z kluczowych pojęć jest doświadczenie przestrzeni i miejsca. Klasyczne już dzisiaj rozróżnienie, zdefiniowane przez Yi-Fu Tuana, oddziela anonimową i abstrakcyjną przestrzeń od nacechowanego indywidualnie miejsca odczytywanego przez powszechnie zrozumiałe kody semantyczne zgodnie z definicją, według której przestrzeń staje się miejscem w miarę poznawania i nadawania wartości, uzyskiwania określeń i znaczeń [1]. Takie rozumienie przestrzeni, metodologicznie wywodzące się z heideggerowskiego pojęcia zamieszkiwania, wprowadza kategorię doświadczenia miejsca – wieloaspektowej, mającej też wymiar duchowy i mentalny,

więzi człowieka z przestrzenią. W uświadomionej i zinterpretowanej przestrzeni tworzą się związki relacyjne między mieszkańcami a miejscami o ściśle określonej identyfikacji, którym przypisane są konkretne wartości. Zagadnienia te stały się przedmiotem badań interdyscyplinarnych, prowadzonych z punktu widzenia antropologii miasta, socjologii, geografii humanistycznej, również historii i teorii architektury. Istotną pozycję w tych rozważaniach zajmuje określenie tożsamości, stanowiące jeden z głównych parametrów opisu przestrzeni miejskiej. Należy postawić pytanie o wagę i rolę architektury we współczesnym procesie budowania specyfiki miejsca, nadawania mu cech swoistych i tworzenia owej jedynej, niepowtarzalnej

* Dolistowska Małgorzata, dr, Politechnika Białostocka, Wydział Architektury, Pracownia Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.

aury nasycającej emocjonalnością relację z odbiorcą, a w efekcie – decydującej o jego tożsamości. Szczególnie interesujące może być odniesienie zagadnienia do przestrzeni i miejsc ponownie zdefiniowanych, wymagających reinterpretacji wskutek przypisania im nowych funkcji i znaczeń.

Miasto jest tworem złożonym, wielowątkowym, narastającym w czasie, składającym się z licznych, egzystujących równoległe lub nakładających się i wzajemnie przenikających pokładów kulturowych, miejscem współlistnienia współczesności i tradycji; strukturą zarówno materialną jak i społeczną. Miejską przestrzeń tożsamości tworzy system przestrzennych relacji identyfikacyjnych, kształtowanych – w odróżnieniu od doraźnej percepcji – na głębszym społecznym i kulturowym poziomie [2]. Nośnikiem tożsamości jest szeroko rozumiana tradycja oraz indywidualna i zbiorowa pamięć, przejawiające się w rozmaitych formach. Architekturze, choć jej obecność nie jest warunkiem *sine qua non*, przyznaje się szczególną rolę w budowaniu i utrwalaniu tożsamości w formie przestrzennej, czytelnie wpisującej się w kulturowy kontekst miejsca i będącej punktem odniesienia dla następnych generacji [3]. Operując językiem przestrzeni architektura wyraża jednocześnie przestrzeni tej osobliwość i jej znaczenie dla człowieka.

Fenomen uświadomionej i nazwanej przestrzeni nacechowany jest pierwiastkiem mnogości i nieograniczoności notacji, co powoduje częste przyrównywanie miasta do palimpsestu, na którego kartach, wielokrotnie zapisywanych, przezierają urywki i fragmenty tekstów starszych, z czasem zanikające, zastępowane przez kolejne, nowsze. Widziane w perspektywie antropologicznej miasto jawi się jako przestrzeń *hybrydyczna: tekstowo-semiotyczna i śladowo-palimpsestyczna zarazem* [4]. Miasto-palimpsest jest wielokulturowym amalgamatem przemieszanych warstw – częściowo ukrytych, częściowo zatartych, miejscami fragmentarycznie

widocznych, pełnym urywków niegdysiejszych wartości i naznaczonej współcześnie wielopoziomowymi relacjami znaczeniowymi. Postrzeganie i odczytywanie go w kategoriach tekstu kultury zawiera również pytanie o rozpatrywaną w czasie relację człowieka i przestrzeni. Jest ona dynamiczna, zmienna gdyż palimpsestowe miasto to *przestrzeń gubienia i znajdowania, pamięci i zapomnienia, niszczenia i budowania, spotkania i rozstania, narodzin i śmierci* [5]. W ujęciu strukturalistycznym architektura i szerzej – przestrzeń urbanistyczna – stanowi konstrukcję semiotyczną, system znaków i komunikatów. Substancjonalny wymiar miejskiego uniwersum tworzy ikonosferę złożoną z obrazów i idących w ślad za nimi konotacji. Mogą być one zmienne w czasie i rozmaicie odczytywane. Na ikonosferę składają się bowiem fakty obrazowe – już zaistniałe, a więc trwałe i konstytuujące rzeczywistość, ale też zdarzenia, zachodzące lub nie – zależnie od okoliczności, gdyż obraz *jest nie tylko faktem, jest również zdarzeniem tworzącym system* [6]. Ujawnienie, opisanie i analiza struktury rzeczywistości obrazowej miasta pozwala zrozumieć i wzajemnie powiązać proces jego funkcjonowania; natomiast perspektywa historyczna i antropologiczna pozwala osadzić je w środowisku kulturowym.

Miasta wielokrotnego zapisu to przede wszystkim te, w których dramatyczne wydarzenia historii sprawiły, iż zaburzona została ciągłość trwania tradycji miejsc i pamięci, które – jak Warszawa, Gdańsk, Elbląg czy Białystok i wiele innych – postradały rozległe obszary swej pierwotnej, narastającej przez stulecia urbanistyczno-architektonicznej tkanki. Strefy utraconej ikonosfery, stopniowo wypełniane nową treścią, stawały się miejscami o ponownie definiowanej tożsamości, rzadko pozostającej w prostej relacji kontinuum przeszłości. Także współcześnie obserwujemy proces wymazywania z przestrzeni wielu miast miejsc jeszcze do niedawna wyrażające w niej funkcjonujących, bądź też diametralną zmianę ich kodu znaczeniowego.

W ostatniej dekadzie proces ten w najszerzym stopniu można odnieść do obszarów postindustrialnych: fabryk i zakładów przemysłowych, w większości o historycznym charakterze, mocno zakorzenionych w tradycji miasta, współtworzących jego tożsamość. Przemiany te są skutkiem głębszych procesów uwarunkowanych politycznie i ekonomicznie, a jednocześnie obrazują towarzyszące im przeobrażenia społeczne i kulturowe. Najbardziej wyrazistą i najdobitniej wyrażaną cechą przemian kultury współczesnej jest potrzeba zabawy i rozrywki. Nieprzypadkowo większość rozległych powierzchni dawnych zespołów fabrycznych zostaje adaptowana i przystosowana do potrzeb „świętyń handlu” – stricte komercyjnych miejsc zintegrowanej masowej konsumpcji. Ikonosfera tej nowej ludycznej przestrzeni w środowisku przynależącym niegdyś do *homo faber* przybiera różnoraki wymiar, rozpięty między kosztownymi, elitarnymi realizacjami a architekturą popularną, budowaną pośpiesznie, banalną i niejednokrotnie tandetną.

Na jednym biegunie umiejscowione są takie realizacje jak Stara Papiernia w Konstancinie czy Stary Browar w Poznaniu – miejsca uznane, wielokrotnie nagradzane. W obydwu przytoczonych przykładach stworzono nową jakość przestrzenną, uwzględniającą historyczny kontekst a zarazem podejmującą twórczy dialog z przeszłością. W Poznaniu przeprowadzony został eksperyment konfrontacji przestrzeni komercyjnej i przestrzeni sztuki, w realiach polskich jedyny o takiej skali i w tak konsekwentny sposób zrealizowany. We wnętrzach wyeksponowano liczne, zróżnicowane w formie i charakterze, dzieła sztuki. Znajdziemy wśród nich zarówno inspirowane rzeźbą klasyczną kompozycje Igora Mitoraja, malarski projekt przestrzenny Leona Tarasewicza, aranżację Piotra Kurka jak i instalacje Choe U-Rama, Alessandro Mandiniego i innych. Interaktywną przestrzenią jest Blow Up Hall⁵⁰⁵⁰, oferujący gościom luksusowy, indywidualny eksperyment artystyczny, którego osią

jest elektroniczna symultaniczna instalacja video autorstwa Rafaela Lozano-Hammera. Czy uwikłanie dzieła w zgiełkliwe wnętrze galerii handlowej jest przejawem komercjalizacji sztuki i częścią strategii marketingowej, instrumentalnego traktowania zdarzeń artystycznych jako produktu – części wizerunku marki, czy przeciwnie – stanowi swoistą sakralizację profanicznej przestrzeni? Faktem jest, że sztuka pojawia się coraz częściej w bezpośrednim kontekście konsumpcyjnej masowej popkultury. Tak jest na przykład w zespole łódzkiej Manufaktury, gdzie w obrębie rozległego centrum handlowo-rozrywkowego zajmującego obszar dawnej fabryki Izraela Poznańskiego, w budynku niegdysiejszej tkalni znalazł siedzibę oddział łódzkiego Muzeum Sztuki Współczesnej i ekspozycja jego legendarnej już kolekcji.

Na przeciwległym krańcu szerokiego spectrum rozmaitych form adaptacji dawnych obiektów przemysłowych na cele komercyjne, umieścić należy zestandaryzowane realizacje o charakterze najbardziej popularnym. Kontekst historyczny wydaje się być w tych obiektach kłopotliwym balastem, uciążliwym i niechcianym. W galerii handlowej w Białymstoku wzniesionej w miejscu zrównanej z ziemią fabryki Chaima Nowika, należącej do najstarszych i największych zespołów przemysłowych Białegostoku, pierwotną konotację miejsca przywołuje tylko rząd sztucznie dodanych szczytów, stylizowanych na shedowe dachy niegdysiejszych hal – symbol i znak tandetny w swej dosłowności, a z czasem coraz mniej zrozumiały dla kolejnych pokoleń nowych konsumentów. To zagubiony obszar pierwotnej tożsamości pozyskany dla trywialnej współczesności, przecież także już czytelnie identyfikowalny i oznaczony własną odrębnością.

Nowe przestrzenie miejskiej tożsamości, również te nakładane na minione przekazy kulturowe, funkcjonują zarówno w wymiarze fizycznym, jak i w sferze pozamaterialnej. Ta przestrzeń, nasycona nowymi treściami, może być tłem dla działań i zdarzeń, ale

może też je ewokować i kreować. Ewa Rewers pisze o fundamentalnej zmianie, która dokonała się w myśleniu o ponowoczesnym mieście: *podstawą myślenia o architekturze nie jest już forma ani styl, lecz zdarzenie. To zdarzenia produkują miejsca, a nie miejsca wykorzystuje się jako neutralne tło zdarzeń. W architekturze rozumianej jako zdarzenie w przestrzeni miejskiej zanika jednocześnie dystans pomiędzy budynkiem a użytkownikiem* [7]. Dynamika i zmienność współczesnej przestrzeni publicznej stawiają nowe wyzwania przed architekturą dziś – wymagają kreowania form otwartych, niedookreślonych, pozbawionych kategoriycznego zdefiniowania, otwierających pole indywidualnego doświadczania. Widziana w tej perspektywie architektura staje się częścią kultury spektaklu, egzystującej niebezpiecznie blisko pogranicza kultury pop, zdominowanej przez konsumpcyjne strategie marketingowe produkujące

ludzkie przeżycia. Czy jest w niej jeszcze miejsce dla twórcy określonego przez Renzo Piano jako tego, który „materializuje sny” – sny własne, poprzez realizację swych wizji i sny innych, zaspokajając ich marzenia, oczekiwania i potrzeby [8]. W próbie odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie o znaczenie architektury w procesie kształtowania ikonosfery nowych przestrzeni tożsamości warto być może przywołać wartości rudymenarne, zawarte w słowach Mieczysława Porębskiego napisanych przed laty, lecz nieustannie aktualnych: *całkowite odnowienie i przekształcenie architektonicznego obrazu otaczającego nas świata wydaje się już dzisiaj konieczne i jeszcze dzisiaj możliwe (...). Potrzebna jest nowa przestrzenna poetyka, przywracająca sens i godność miejscu każdego człowieka i zarazem całej ludzkości na tej tutaj zdewastowanej i zagrożonej, ale wciąż żywej planecie* [9].

PRZYPISY

- [1] Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987, s. 16, 114.
 [2] Różne perspektywy badawcze w teoretycznych rozważaniach nad tożsamością i przestrzenią analizuje szczegółowo M. Madurowicz, zob. *idem: Miejska przestrzeń tożsamości Warszawy*, Warszawa 2007, s. 29–79, 108–111.
 [3] *Ibidem*, s. 77.
 [4] E. Rewers, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005, s. 33 n.

- [5] G. E. Karpińska, *Miasto wymazywane. Historia łódzkiego przy-
 packu*, [w:] I. Bukowska-Floreńska (red.), *Miasto-przestrzeń kon-
 taktu kulturowego i społecznego*, Katowice 2004, s. 165–176.
 [6] M. Porębski, *Ikonosfera*, Warszawa 1972, s. 271–272.
 [7] E. Rewers, *op.cit.*, s. 73.
 [8] Za: R. Salvadori, *Architektura według Renzo Piano*, [w:]
 R. Salvadori, *Poszukiwanie nowoczesności*, Gdańsk 2001,
 s. 178.
 [9] M. Porębski, *op.cit.*, s. 169.

BIBLIOGRAFIA

Heidegger M., *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, Warszawa 1977.
 Kitowska-Łysiak M., Wolicka E. (red.), *Miejsce rzeczywiste-
 miejsce wyobrażone: studia nad kategorią miejsca w prze-
 strzeni kultury*, Lublin 1999.
 Krajewski M. (red.), *Wizualność miasta. Wytwarzanie miejskiej
 ikonosfery*, Poznań 2007.

Madurowicz M., *Miejska przestrzeń tożsamości Warszawy*,
 Warszawa 2007.
 Rewers E., *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego
 miasta*, Kraków 2005.
 Tuan Yi-Fu, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987.
 Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Pisanie miasta-czytanie miasta*,
 Poznań 1997.